

Niedzielną Łożą Radiową z 8 grudnia 2019 roku - posłuchaj i zobacz! [FILM, ZDJĘCIA]

Jak i kiedy powinna powstać strategia imigracyjna Polski? Kogo i na jak długo powinniśmy przyjmować, a kogo nie? Czy jest szansa na porozumienie w tej sprawie ponad podziałami politycznymi? To pytania ważne również dla naszego regionu, w którym systematycznie rośnie zapotrzebowanie na pracowników, a maleje liczba chętnych do podjęcia pracy. O tym dyskutowali uczestnicy Niedzielnej Łoży Radiowej, prowadzonej przez Ireneusza Procherę. Fabian Pszon (Solidarna Polska): Celem polityki migracyjnej powinno być utworzenie systemu zarządzania migracjami. To powinien być spójny system, uwzględniający aktywizację na rynku pracy własnych obywateli. Nie widzę potrzeby, by wpuszczać więcej migrantów, niż potrzebuje rynek. Piotr Panczeńnik (Porozumienie): Kształtowanie polityki migracyjnej wymaga uwagi, bo zysk bieżący rynku pracy może nie równoważyć przyszłych kosztów społecznych. Widać to na przykładzie państw, w których powstały strefy, do których nawet policja boi się zapuszczać. Janusz Jakubów (Kukiz'15): Migracja była, jest i będzie zawsze złem koniecznym dla państw i ludzi. Najlepszą byłaby sytuacja, gdyby w każdym państwie panowały takie warunki, by obywatele nie musieli z nich wyjeżdżać w poszukiwaniu lepszego życia. Tomasz Kostuś (Platforma Obywatelska): Europa się zmienia m.in. wskutek demontażu porządku społecznego zdemontowanego przez Amerykanów na Bliskim Wschodzie. To do USA powinniśmy przekierować wszystkich uchodźców, którzy do Europy docierają, bo to Amerykanie są sprawcami tego kryzysu. Dzisiaj kwestia polityki imigracyjnej jest największym wyzwaniem przed jakim stoi Polska. Jerzy Czerwiński (Prawo i Sprawiedliwość): Zanim będziemy ściągać do Polski obcokrajowców, powinniśmy repatriować naszych rodaków rozrzuconych po całym świecie. A jeśli tych osób nam zabraknie, powinniśmy się posiłkować obcokrajowcami z tego samego kręgu kulturowego. Roman Kolek (Mniejszość Niemiecka): kwestia migracyjna jest szczególnie ważna dla naszego regionu. W całej grupie osób pracujących w woj. opolskim obcokrajowcy stanowią już 10 proc. Z obawą należy więc myśleć o sytuacji, gdyby te osoby opuściły nasz rynek pracy. Należy robić wszystko by ich zatrzymać poprzez ułatwienie im pobytu i pozostania. Szymon Godyla (.Nowoczesna): Problemem jest to, że jako kraj nie mamy żadnego przyjętego projektu, który stanowiłby punkt odniesienia do dyskusji i dawał ramy dla kolejnych rozwiązań prawnych. Kiedyś Polacy wyjeżdżali na Zachód i tam uzupełniali braki na rynku pracy, dziś dotyczy to Polski i powinniśmy robić wszystko, by uzupełniać np. brak lekarzy i pielęgniarek pracownikami ze Wschodu.